

Witold Wołodkiewicz

Czy prawo rzymskie przestało istnieć? [17]

Palestra 41/11-12(479-480), 70-74

1997

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



CZY PRAWO RZYMSKIE PRZESTAŁO ISTNIEĆ?

Redaguje Witold Wołodkiewicz

[17]

W dniach od 28 do 30 października 1997 roku redagujący ten dział uczestniczył w *Międzynarodowej konferencji „Prawo rzymskie i jego recepcja”* zorganizowanej przez „Centrum studiów nad prawem rzymskim” działające przy Instytucie Historii Rosyjskiej Akademii Nauk oraz Wydziale Prawa Uniwersytetu im. Łomonosowa w Moskwie.

Powstanie Centrum moskiewskiego jest w dużej mierze zasługą włoskich ośrodków, inspirujących badania nad prawem rzymskim: *Centro Romanistico Internazionale Copanello* (któremu przewodniczy profesor Alessandro Corbino) oraz grupy zajmującej się badaniami nad prawem rzymskim w krajach Europy Środkowej i Wschodniej (której przewodniczy profesor Pierangelo Catalano). Znanie powszechnie zainteresowanie Zachodu Rosją i jej przemianami, zaowocowało początkowo udziałem badaczy radzieckich, a potem rosyjskich, w międzynarodowych seminariach we Włoszech. Początkowo byli to głównie histo-

rycy o ustalonym już autorytecie, którzy nie mieli problemów z uzyskaniem prawa wyjazdu do zachodniej Europy. Z biegiem czasu zaczęli też uczestniczyć w spotkaniach młodszy badacze, historycy i prawnicy. O inspiracji prac Centrum moskiewskiego przez naukę włoską świadczy również i to, że oficjalnymi językami obrad moskiewskiej konferencji był język włoski i rosyjski.

Stosunek do prawa rzymskiego w Związku Radzieckim i w innych krajach socjalizmu realnego (szczególnie w pierwszych latach ich istnienia po zakończeniu II wojny światowej) przechodził różne przemiany.

Ideologia materializmu historycznego, ze swą historiozoficzną wizją świata, traktowała prawo jako element nadbudowy konkretnej bazy społeczno-gospodarczej, żyjące jednak również swoim własnym życiem. Prawo rzymskie – wedle XIX-wiecznych klasyków marksizmu – stanowiło istotny czynnik wpływający na formowanie się prawa późniejszych formacji społeczno-gospodarczych innych niż ta, która stworzyła to prawo.

Ten ponadczasowy charakter prawa rzymskiego był wyraźnie podkreślany przez Engelsa (w pracy *Ludwik Feuerbach i zmierzch klasycznej filozofii niemieckiej*), który na przykładzie kodeksu cywilnego francuskiego (inspirowanego w dużej mierze przez prawo rzymskie, to jest prawo stworzone w państwie typu niewolniczego) wyjaśniał w jaki sposób można stworzyć prawo uwzględniające wymogi społeczeństwa kapitalistycznego.

W zupełnie innej perspektywie widzieli znaczenie świata starożytnego i stworzonych w nim instytucji „nadbudowy”, praktycy rewolucji socjalistycznej w Rosji. Osiągnięcia świata starożytnego były traktowane przez nich jako wyraz społeczeństwa niewolniczego, sprzecznego z wizją nowego świata, który miał powstać w wyniku rewolucji socjalistycznej.

Schematyczny dogmatyzm lat stalinizmu doprowadził do stworzenia obrazu prawa rzymskiego jako prawa formacji niewolniczej, a zatem sprzecznego z istotą „wolnego społeczeństwa socjalistycznego”. Opinia o całkowitej sprzeczności pomiędzy prawem socjalistycznym a systemami prawnymi wytworzonymi przez formacje przedsocjalistyczne, została *ex cathedra* wyrażona przez Stalina w pracy o językoznawstwie, w której powiada on, że „nadbudowa jest wytworem jednej epoki, w ciągu której żyje i działa dana baza ekonomiczna. Toteż nadbudowa żyje niedługo, ulega likwidacji i znika wraz z likwidacją i zniknięciem danej bazy”. Teza ta wielokrotnie powtarzana i interpretowana w sposób dogmatyczny, przyczyniła się do powstania przekonania o całkowitej odmienności prawa cywilnego krajów soc-

jalistycznych od doktryny prawnej państw o ustrojach przedsocjalistycznych, opartej na prawie rzymskim. Opinia ta była często potwierdzana przez niektórych romanistów z krajów socjalistycznych oraz przez sowietologów i komparatystów z krajów zachodnich. Do jej formowania przyczyniły się w szczególności prace francuskiego komparatysty René Davida. Autor ten, rozwijając teorię czterech „rodzin prawa” (wyróżniając rodziny „romańsko-germańską”, „Common Law”, „socjalistyczną” oraz „religijną i tradycyjną”) przyczynił się do spopularyzowania opinii o braku jakiegokolwiek wpływu prawa rzymskiego na prawo cywilne krajów socjalistycznych. Prace René Davida były bardzo dobrze przyjmowane w Związku Radzieckim, odpowiadały one wizji stworzonej przez wulgaryzatorów marksizmu, o nieprzenikalności systemów prawnych różnych formacji społeczno-gospodarczych.

Również z punktu widzenia dydaktyki prawa, w Związku Radzieckim i w krajach „demokracji ludowej”, ocena prawa rzymskiego była negatywna. Tego rodzaju negatywne nastawienie wyrażali również i sami autorzy podręczników prawa rzymskiego, którzy podkreślali, że studiowanie tego prawa, mającego jedynie wartość historyczną, jest bez znaczenia dla prawnika krajów socjalistycznych. Po roku 1956, gdy nastąpiło pewne otwarcie Związku Radzieckiego, zaczęto tłumaczyć, że znajomość prawa rzymskiego może być przydatna dla radzieckiego prawnika: stanowi ono bowiem podstawę praw państw burżuazyjnych, którą powinien znać prawnik sowiecki. W pierwszych latach po II wojnie światowej, we wszystkich państwach

demokracji ludowej – przyjmujących sowiecki model nauczania prawa – usiłowano wyeliminować prawo rzymskie z programów uniwersyteckich studiów prawniczych. Jednym z argumentów była potrzeba uwolnienia studentów od nauczania „tego prawa niewolniczego, opartego na zasadzie indywidualizmu”. Innym, wysuwany często argumentem przeciwko prawu rzymskiemu było, że wykład ten jest „wysocze szkodliwy, bowiem zaraża on psychikę młodego prawnika formułami myślenia magicznego z równoczesnym zatraceniem rozumienia prawa jako jednej z nauk społecznych”.

Upadek socjalizmu realnego stworzył nie tylko nowe problemy społeczne, lecz również i prawne. W procesie przekształceń państw postkomunistycznych ideały liberalnej gospodarki rynkowej zbiegają się z pozostałościami idei państwa opiekuńczego. Wielkie znaczenie mają w tym procesie również aspiracje przystąpienia do struktur europejskich.

W nowych – mniej lub bardziej – demokratycznych państwach stworzonych na gruzach socjalizmu realnego, można obserwować powrót zainteresowania studiami nad prawem rzymskim i nawrót do koncepcji prywatnoprawnych wywodzących się z prawa rzymskiego. Zjawisko to ma różne korzenie.

Nowelizacje lub nowe kodyfikacje prawa cywilnego i handlowego w dawnych krajach socjalizmu realnego spowodowały zasadniczą przebudowę prawa prywatnego w tych krajach. Przedstawiciele doktryny prawa cywilnego i handlowego (zarówno teoretycy jak i praktycy) odczuwają potrzebę poznania rzymskich korzeni współczesnego prawa prywatnego.

W tym procesie obraz prawa rzymskiego jest często traktowany w znaczeniu „romanesimo” (wyróżnionym przez Ricardo Orestano). Odgrywa ono rolę pewnego mitu, który może stanowić przedmiot zwalczania lub gloryfikacji. Upadek socjalizmu realnego, dla którego prawo rzymskie łączyło się z obrazem prawa złego, przyczynił się do zmiany nastawienia do prawa rzymskiego. Idea stworzenia systemu opartego na gospodarce rynkowej stanowiła reakcję na wynaturzenia socjalizmu realnego, z jego przeważającą gospodarką uspołecznioną, podlegającą drobiazgowemu planowaniu centralnemu. Dlatego też prawo rzymskie zaczęło być traktowane – zarówno w tych krajach gdzie jego nauczanie było zachowane – jak i w tych gdzie „przystało ono istnieć”, jako znak *aurea aetas* powracającego kapitalizmu. W tym sensie zaczęto traktować prawo rzymskie jako symbol „prawa sprawiedliwego” w przeciwieństwie do złego prawa stworzonego w państwie totalitarnym.

Taki ideologiczny stosunek do prawa rzymskiego był też często prezentowany podczas moskiewskiej konferencji.

W państwach powstałych na gruzach dawnego Związku Radzieckiego i w państwach dawnego bloku sowieckiego (nazywanych wciąż przez gospodarzy – jak też i przez jednego z zachodnich ambasadorów obecnego na otwarciu konferencji – „bliską zagranicą” «sic!») studia nad prawem rzymskim przedstawiają się bardzo różnie. W nielicznych spośród tych krajów potrzeba studiów nad prawem rzymskim i jego znaczenie dla tworzenia współczesnej kultury prawnej nie były nigdy poważnie kwestionowane (Polska jest tu przykładem

najbardziej typowym). W większości tych krajów nastąpiło jednak zupełne oderwanie od tradycji romanistycznej.

Próby odrodzenia nauki i nauczania prawa rzymskiego w państwach dawnego Związku Radzieckiego przebiegają dwoma torami:

Pierwszy z nich to studia prowadzone przez historyków i filologów. Podejmowane są one głównie w Instytucie Historii Rosyjskiej Akademii Nauk oraz na wydziałach historycznych uniwersytetów. Badania te dotyczą głównie zagadnień związanych z historią źródeł prawa rzymskiego i ich przenikania, za pośrednictwem Bizancjum, do Rosji – nazywanej w ideologii caratu „Trzecim Rzymem” (np. referat akademika prof. J.N. Szczapowa na temat *Nowel justyniańskich w literaturze dawnej Rosji*, czy referat profesora Akademii duchownej w Zagorsku W.A. Zypina na temat *Wpływu 123 Noweli Justyniana na organizację rosyjskiego kościoła prawosławnego*). Poważną tradycję mają w nauce rosyjskiej również badania nad instytucjami archaicznego prawa rzymskiego, głównie publicznego oraz nad historią źródeł prawa rzymskiego, z uwzględnieniem przede wszystkim źródeł literackich. Dużą zasługą w rozwoju tych badań historyczno-filologicznych przypada profesor I.L. Majak, z której szkoły wywodzą się młodszy badacze, skupieni w Instytucie Historii Rosyjskiej Akademii Nauk, a wśród nich doktor Leonid L. Kofanow – przewodniczący moskiewskiego Centrum Badań nad Prawem Rzymskim.

Znacznie bardziej skomplikowana jest ocena odradzającego się zainteresowania prawem rzymskim w środowisku prawniczym. Wydaje się, że stwierdzenie

Dziekana Wydziału Prawa Uniwersytetu im. Łomonosowa, prof. E.A. Suchanowa, o konieczności odrodzenia studiów romanistycznych, należy traktować poważnie. Niestety jednak jest to proces bardzo skomplikowany i długotrwały.

W przedrewolucyjnej Rosji wykłady prawa rzymskiego odgrywały dużą rolę na studiach prawniczych. Również kadra romanistów-prawników liczyła się w nauce światowej (można tu wspomnieć o ciekawym referacie A.S. Karcowa, z Petersburga, na temat *Nauki prawa rzymskiego w uniwersytetach carskiej Rosji*). Niestety jednak stosunek do prawa rzymskiego, jako nieużytecznego balastu dla prawnika sowieckiego, spowodował, że o poważnym odrodzeniu studiów prawa rzymskiego w Rosji i w innych państwach byłego ZSRR, za wcześniej jeszcze mówić. Wykłady rzymskiego prawa prywatnego są – z uwagi na brak romanistów profesjonalnych – prowadzone głównie przez cywilistów. Starają się oni widzieć w prawie rzymskim bezpośrednie źródło zmian ustawodawstwa cywilnego swych krajów. W niektórych wystąpieniach wszelkie rozwiązania, które są elementami współczesnego prawa cywilnego, wprowadzane w nowych lub nowelizowanych kodeksach cywilnych, są traktowane jako przejaw recepcji prawa rzymskiego (np. referaty: A.W. Kopyłowa z Moskwy, *Recepcja instytucji rzymskiego prawa rzeczowego w nowym kodeksie cywilnym Federacji Rosyjskiej*; W.W. Wasilczenki z Zaporozża, *Prawa na rzeczy cudzej w prawie rzymskim i w projekcie kodeksu cywilnego Ukrainy*; A.S. Balachwancewa z Moskwy, *Problemy recepcji prawa rzymskiego w Gruzji*; A.W. Zalana z Czelabińska, *Rzymskie prawo zob-*

wiązań i współczesne prawo rosyjskie; I.A. Bezklubyja z Kijowa, Recepcja prawa rzymskiego w kodeksie cywilnym Ukrainy; E.W. Salogubowej z Moskwy, Wpływ prawa rzymskiego na prawo procesowe Rosji; Gintautasa Budinskasa z Wilna, Recepcja prawa rzymskiego we współczesnym ustawodawstwie cywilnym Litwy).

Prof. L.A. Babalian z Erewania, widzący w prawie rzymskim istotny element edukacji prawniczej, traktował je – w swym referacie – jako młodszego

brata prawa starożytnej Armenii. Prof. Babalian pełnił też ważną funkcję przewodniczącego bankietu pożegnalnego. Czuwał on nad wznoszeniem toastów, tak istotnych w kaukaskim i rosyjskim kręgu kulturowym. Wśród tych toastów pito często „za zdrowie prawa rzymskiego”.

Nie mogłem powstrzymać się przed przedstawieniem „na gorąco” tych kilku uwag w rubryce „Czy prawo rzymskie przestało istnieć?” Prawo rzymskie na tle ulegającej przemianom Moskwy, to zjawisko naprawdę pasjonujące.